

Przemysł ciężki
wykonał roczny
plan produkcji

Wyd. A

Cena 15 groszy

Chłopi z WIERBKI dają przykład

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III. Kraków, poniedziałek 31 grudnia 1951 r. Nr 334 (1008)

Sejm Ustawodawczy RP ratyfikował protokół między rządami RP i ZSRR w sprawie zmian na granicy polsko-radzieckiej

WARSZAWA
Dnia 30 bm. zakończył obrady trzynastego zjazdu Krajowy Sejm Ustawodawczy RP. W tym dniu Sejm ratyfikował protokół między rządami RP i ZSRR w sprawie zmian na granicy polsko-radzieckiej. W tym celu Sejm przegłosował projekt ustawy o ratyfikacji protokołu między rządami RP i ZSRR w sprawie zmian na granicy polsko-radzieckiej. Projekt ustawy został przyjęty większością głosów. Sejm przegłosował również projekt ustawy o ratyfikacji protokołu między rządami RP i ZSRR w sprawie zmian na granicy polsko-radzieckiej. Projekt ustawy został przyjęty większością głosów. Sejm przegłosował również projekt ustawy o ratyfikacji protokołu między rządami RP i ZSRR w sprawie zmian na granicy polsko-radzieckiej. Projekt ustawy został przyjęty większością głosów.

Wyzwolicielka narodu (Na marginesie uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dziesięciolecia PPR)

Dziesięć lat temu w mrocznych okupacji hitlerowskiej powstała do czynu i walki z krwawym zaborcą faszystowskim Polska Partia Robotnicza. Powstanie PPR zadecydowało o losach narodu polskiego. Polska Partia Robotnicza, której tron stanowił KPP-owiec, podjęła pod sztandarem marksizmu-leninizmu walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu polskiego. Była ona jedyną rewolucyjną siłą, zdolną poprowadzić naród do ostatecznego zwycięstwa.

Uchwała Biura Politycznego poświęca dziesięciolecie PPR ma ogromne znaczenie. Dział z perspektyw 10 lat leży i jasnie przedstawia się nam ciężka droga walki, jaką przebyła PPR. Miała ona przeciwko sobie siły reakcji międzynarodowej i polskiej. Zmagając się musiała zerwać z szkodliwymi siłami historycznymi, wspomaganymi skrypcami przez imperializm anglo-amerykański, jak i z szkodliwymi siłami reakcji polskiej: endecją, sanacją, partią PPS i Stronnictwa Ludowego, popieranymi przez tychże imperializm anglo-amerykański. Cały obóz reakcji dążył jednomyślnie do rozbicia międzynarodowej ostro frontu Rad, do przywrócenia w Polsce krwawej burżuazji.

Polska Partia Robotnicza toczyła bohaterką walkę zbrojną z okupantem hitlerowskim i boku Armii Radzieckiej. PPR tworzyła oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Wbrew zdradcom z obozu burżuazji, pozostającym na służbie gestapo i imperializm anglo-amerykański, wbrew agentom i mordercom nasyłanym przez delegaturę, AK i jej różne agendy, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa zadawały ciosy najcięższym hitlerowskim, przyspieszając chwilę wyzwolenia ojczyzny.

PPR od pierwszej chwili swego działania zdawała sobie sprawę, że wyzwolenie ojczyzny można tylko w oparciu o Związek Radziecki i jego armię-wyzwolicielkę, gromiącą ciemne siły faszysty, nie tylko w imię wolności i szczęścia własnego socjalistycznego państwa, ale w imię walki narodów świata o wyzwolenie, o wolność i postęp społeczny. I dlatego PPR oceniała Polskę przed nieściągnięciem do Polski, przed rządami wyzysku i ucisku.

PPR przejęła idea marksizmu-leninizmu poprowadziła polską klasę robotniczą i naród do walki o ojczyznę bez obywateli i kapitalistów, o ojczyznę, w której władzę dźwierz lud pracujący.

PPR prowadziła lud do walki o Polskę silną i bogatą, z granicą na Odrze i Nysie, Polskę zwartą i jednolitą pod względem narodowym, Polskę ludową i pokojową, złączoną na wielką gorącą przelaznią ze Związkiem Radzieckim i całym obozem pokoju i postępu.

Polska Partia Robotnicza zorganizowała pod kierownictwem proletariatu szereg frontów narodowy, do którego włączyły się lewicowe elementy RPPS i Stronnictwa Ludowego z grupy „Woli Ludu”. Na czele tego frontu stanęła Krajowa Rada Narodowa pod przewodnictwem marksysty-leninowca, KPP-owca, towarzysza Bieruta.

Powstanie Krajowej Rady Narodowej — ośrodek podziemnego władzy ludowej — z klasą robotniczą na czele — było dalszym decydującym zwycięstwem polity-

100 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 29 grudnia 1951 r. otworzył marszałek Kowalski. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele. Po załatwieniu formalności wstępnych marszałek Kowalski powiadomił Izbę, że otrzymał od Prezesa Rady Ministrów pismo z dnia 20 grudnia br., zawierające, że Prezydent R. P. dekretem z dnia 12 grudnia 1951 r. mianował dr Stefana Jędrzychowskiego wiceprezesa Rady Ministrów i równocześnie odwołał go ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Izba wyraziła następnie zgodę na uzupełnienie porządku dziennego jeszcze jednym punktem z kolejnym punktem o brzmieniu następującym:

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o rządowym projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1952 roku.

Posel sprawozdawca — Mitura (ZSL) podkreślił, że w związku z koniecznością pełnego skoordynowania założeń projektu budżetu i Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 nie jest możliwe wcześniejsze uchwalenie budżetu państwa niż Narodowego Planu Gospodarczego. W ostatnim kwartale br. w naszej gospodarce narodowej, dzięki wysiłkom mas pracujących, a w szczególności klasy robotniczej mamy do zarejestrowania

gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o wynalazczości pracowników. Mówca podkreślił, że projekt ustawy czyni zadość postulatowi objęcia również ruchu racjonalizatorskiego w szeregach Wojska Polskiego ogólnie obowiązującymi przepisami, dotyczącymi wynalazczości pracowników. Ustawa została przez Sejm jednomyślnie uchwalona.

Posł. Pragierowa (PZPR) złożyła sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu Państwowego Zakładu Emerytalnego i włączeniu zakresu jego działania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W ten sposób skupione będą w jednym ośrodku wszystkie dyspozycje w sprawach emerytalnych. Usta-

wa została uchwalona przez Sejm jednomyślnie.

Pos. Praga (PZPR) złożył sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, podpisanego w Moskwie dnia 8 grudnia 1951 r., o wprowadzeniu zmian do umowy podpisanej w Moskwie dnia 8 lipca 1948 r. o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej oraz do konwencji granicznej podpisanej tego samego dnia.

Posel-sprawozdawca stwierdził, że przedłożony do ratyfikacji protokół włącza do polsko-radzieckich porozumień granicznych niezbędne uzupełnienia w związku z przeprowadzeniem delimitacji granic na odcinkach terytoriów państwowych, które uległy zmianie zgodnie z umową z dnia 15 lutego 1951 roku. Posel Praga przypomniał, że z inicjatywą zamiany terytoriów państwowych wystąpił wówczas Rząd polski, kierując się interesami naszej gospodarki narodowej.

inicyatywa ta spotkała się z zyczącym przyjęciem ze strony rządu radzieckiego. Zawarta w dniu 15 lutego 1951 r. umowa przyniosła obu państwom korzyści, szczególnie korzystna była dla Polski z uwagi na bogate złoża naftowe i gazu ziemnego, znajdujące się na odcinku odstąpionym nam przez Związek Radziecki.

Zamiana odcinków terytoriów państwowych między Polską a Związkiem Radzieckim, która dokonana została według zasady — kilometr za kilometr, nie wywołała żadnych zmian w obszarze Polski i obszarze Związku Radzieckiego, powodując jedynie odpowiednie przesunięcie granic.

W związku z tym przesunięciem linii granicznej zasła potrzebą wniesienia do polsko-radzieckich porozumień granicznych z dnia 8 lipca 1948 r. niezbędnych uzupełnień.

W głosowaniu Sejm ustawę jednomyślnie, wśród burzliwych oklasków całej Izby.

Następnie Sejm przyjął jednomyślnie ustawę o zmianie dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezabudowanych dla realizacji narodowych planów gospodarczych, o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk, oraz o powoływaniu za rejestrowanych osób do pracy we władzach wymiaru sprawiedliwości.

Na podstawie uchwały Biura Politycznego KC rozwinięto w całym kraju w miesiącu styczniu i lutym szeroką akcję, która pozwoliła Partii, klasie robotniczej, całemu narodowi zjednać walkę i działalność, idąc społecznie i narodowo, jaką przewodziła PPR — wyzwolicielka narodu.

Bogata historia dziesięciolecia od powstania PPR po głęboką każdy człowiek pracy, każdy Polak mijając swój kraj ojczysty. Poznać bowiem dzieje PPR, to znaczy poznać najnowszą dzieje swego narodu, to znaczy zrozumieć piękną drogę w przyszłość, po której — mimo przeszkód i knoiał wroga — coraz pewniej kroczymy. Poznać dzieje PPR — to znaczy lepiej zgłębić sens własnej pracy i walki, dać jeszcze większy wkład niepodległości w wielkie dzieło Polski socjalistycznej, które tworzymy pod przewodnictwem PZPR i wiernego ucznia Lenina-Stalina, To-warzysza Bieruta.

Z wydanictw, z prasy i przez radio dowiedzieliśmy się wielkiej prawdy o patriotycznym czynie i poświęceniu, o wielkiej roli historycznej, jaką odegrała PPR w naszej ojczyźnie.

W każdej fabryce i hucie, na wsi i w mieście odbyła się zebrania poświęcone 10-leciu PPR. Każdy człowiek pracy, każdy Polak oddał hołd światłu nieprzełamannej walki z agentami kapitalistycznymi i ich najemnikami spod znaku WRN i prawicy PPS. Zwycię-

Udział gromad w ogólnowojewódzkim współzawodnictwie w kontraktacji winien być podbudowany współzawodnictwem indywidualnym

Jak każde ważniejsze wydarzenie z terenu wsi, jak wszelkie przejawy postępu świadomości politycznej mas chłopskich i dowody rosnącego zrozumienia przez nie istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego — tak i ogarniające coraz to nowe gromady współzawodnictwo w kontraktacji znajduje swój oddźwięk w listach naszych korespondentów chłopskich. Wiele z nich zajmuje się specjalnie tą właśnie sprawą. Z listów tych widać, że coraz więcej gromad naprawdę żyje podjętymi zobowiązaniami, że większość z nich podbudowuje swą walkę o zwycięski wynik zbiorowy — współzawodnictwem indywidualnym. O takim udziale chłopów z WIERBKI (pow. olkuski) w rywalizacji krakowskich gromad o przewodnictwo w zaopatrywaniu klasy robotniczej w mięso i tłuszcz — pisze nam korespondent J. MACH w swym liście, który dla przykładu zamieszczamy poniżej w całości:

Chłopi gromady Wierbka, po przedyskutowaniu swych możliwości produkcyjnych i zapoznaniu się ze zobowiązaniami chłopów z Golezy oraz apelem rzuconym przez nich całej wsi krakowskiej, postanowili: wykonać w 100 proc., a o ile możliwości przekroczyć plan kontraktacji na I kw. wykonać co najmniej w 110 proc. plan na II kw. 1952, a plan roczny kontraktacji i dostaw tuczników na r. 1952 zrealizować z nadwyżką do 1. XII. 1952. „Zobowiązanie to podejmujemy” — głosi rezolucja z masowego zebrania chłopów w Wierbce — „bo rozumiemy tak samo jak chłop z Golezy, że pełne i przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych każdej gromady, to coraz silniejsze zacieśnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, to wkład w realizację Planu Szóstoletniego, to tysiące cegiełek do budowy socjalizmu w Polsce. Zbudujemy go wszak tym pręcej, gdy podstawowe masy wsi nie będą pozostawać w tyle za klasą robotniczą, gdy będą się starali dotrzymać im kroku swym wysiłkiem i pracą, a obowiązkiem do brzości obywateli Polski Ludowej. W takim wykonaniu naszych zadań w dziedzinie kontraktacji i dostaw tuczników chłopi wzywamy do współzawodnictwa wszystkie gromady gminy Pilica i innych gmin naszego powiatu olkuskiego”.

Na tym to zebraniu chłopskim w Wierbce matorolny ob. Piotr Piatek, odznaczony dyplomem za wzorową realizację zobowiązań, oświadczył: „Zakontaktuowałem 2 tuczniki, ale zobowiązuje się dodatkowo zakontaktuować jeszcze jednego, i wzywam do współzawodnictwa kolegę-pracownika Mikołaja Jurczaka”. Ob. J. Kowczyk zgłosił dodatkowo zakontaktuowanie 2 sztuk i wezwał do współzawodnictwa ob. Józefa Macha. Ob. F. Szota, posiadający 1 ha ziemi, który dotąd nie kontraktował, zobowiązał się podpisać umowę na 1 sztukę i wezwał do współzawodnictwa średniorolnego ob. R. Szota. Ob. F. Sienko zakontaktuował 2 sztuki i wezwał ob. P. Gonczarza. Wiele innych jak P. Drazek, W. Rola, J. Kawczyk, którzy zakontaktuowali na zebraniu po 2 sztuki, zgłosili podwyższenie swego udziału w kontraktacji. Wszyscy zebrani wezwali do włączenia się do akcji kontraktacyjnej ob. A. Morawski, która korzystając z pomocy państwa prowadzi zaradkową hodowlę świń, a dotychczas nie podpisała umowy na dostawę tuczników.

Tak mocno przygotowywaliśmy się do udziału w ogólnowojewódzkim współzawodnictwie, chłopci gromady Wierbka powiedzieli na zakończenie swego zebrania: „Czekamy teraz na odpowiedzi gromad, które wezwaliśmy. Niech biją się z nami o pierwszeństwo, o przewodnictwo w zaopatrywaniu naszych braci robotników”.

Gdy korespondent pisał powyższy list — gromada Wierbka była w pow. olkuskim pierwszą, która podjęła apel chłopów z Golezy. Dział jak wynika z meldunków — jest tam tam wiele, rośnie ich liczba we wszystkich powiatach. Te zobowiązania gromad towarzyszą jakby nowocześniejszym zyczeniom wsi, która najlepszego sojusznika i przyjaciela — klasy robotniczej, która pozdrawia masy pracujących chłopów już tak licznie-

W oparciu o doświadczenia radzieckie Załoga cementowni w Szczakowej wprowadza nową metodę produkcji dolomitu

W dniu 27 bm. załoga Cementowni w Szczakowej obchodziła nieodłączną konieczność. Po długich próbach dokonywanych w oparciu o doświadczenia radzieckie, mimo licznych trudności udało się robotnikom, inżynierom i technikom wprowadzić nową metodę produkcji dolomitu — składowania niezbędnych do wytopienia stali. Metoda ta polega na zastosowaniu do prągnięcia dolomitu pieców obrotowych, służących do wypalania klinur. Osiągnięcie to jest wielkim przełomem w polskim przemyśle cementowym.

Począwszy od dnia 18 grudnia, kiedy po raz pierwszy zaczęła pracować w piecu obrotowym Cementowni w Szczakowej, bez przerwy wraza sta produkcja dolomitu, a w związku z tym produkcja nasza polskiej stali.

W pracach nad wprowadzeniem nowej metody wyróżnili się: inż. Cieślinski i inż. Arcen z Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Wzłączych w Sosnowcu, dyrektor Cementowni tow. Wł. Rudolf, tow. Tukaj kierownik laboratorium Cementowni, tow. M. Kurek pracownik laboratorium, M. Szymczakiewicz, J. Bzowski, P. Kramarczyk, Fr. Stachanycz, A. Glowacz, J. Siusarczyk, J. Wiecheć, A. Pomykański, Wł. Szczerbina.

W uroczystości zorganizowanej w związku z sukcesem, odniesionym przez załogę — szczakowskiej Cementowni, wzięli udział przedstawiciele Partii i Rządu oraz CZPMW w Sosnowcu.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

Z okazji otwarcia w tych dniach w Moskwie wystawy poświęconej rozwojowi nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce, charge d'affaires Ambasady RP w Moskwie — Phoryles, wydał przyjęcie dla przedstawicieli radzieckiego świata naukowego.

Na przyjęciu obecni byli wybitni uczeni radzieccy: przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich — Skobielew, profesor Olga Lepieszynska, członek Akademii Nauk ZSRR — Tarle, członek Akademii Nauk ZSRR — Ostrowitianow, dyrektor Instytutu Sztuki Akademii Nauk ZSRR — Kamenow. Na przyjęciu obecni byli również wybitni pisarze radzieccy — Fa-diejew i przewodniczący komitetu słowiańskiego ZSRR — gen. Gundorow. Z ramienia radzieckiego MSZ obecny był m. in. kierownik departamentu prasy — Francow i zastępca kierownika IV wydziału MSZ ZSRR — Krasinkow.

Obecni w Moskwie przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju prof. Dem-bowski wygłosił podczas przyjęcia krótkie przemówienie o stanie prac organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk oraz o jej zadaniach.

Dnia 29 grudnia odbyła się w ambasadzie RP w Moskwie konferencja prasowa, na której atache prasowy ambasady RP — Kerner poinformował przedstawicieli prasy radzieckiej o rozwoju nauki i wyższego szkolnictwa w Polsce. Po konferencji zebrani zwie-

Przeciw polityce faszystów



Klasa pracująca Francji protestuje energicznie przeciwko polityce faszystowskiej partii. Podniósł się stało świadectwo francuskiej klasy robotniczej w codziennym walce przeciwko dążeniu partii prawicowych do całkowitego i ostatecznego podporządkowania Francji władcom niemieckim. Na zdjęciu: Wice robotników na placu Marsowym w Paryżu. Demonstracja zorganizowana w celu nędogospodarcie do urzędników zebrania przez RPP, która miała stać się placem dla swego faszystowskiej propagandy.

Obrady Naczelnej Rady Spółdzielczej

WARSZAWA
W dniu 29 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady Naczelnej Rady Spółdzielczej. Otwierając posiedzenie, prezes NRS, członek Rady Państwa dr Kołodziejski przedstawił osiągnięcia spółdzielczości w bież. roku, stwierdzając, że spółdzielczość wniosła poważny wkład w rozwój ogólnonarodowej gospodarki, dążącej do socjalizmu.

Po sprawozdaniu z obrad Międzynarodowych Kongresów Spółdzielczych wywodziła się ożywiona dyskusja, podczas której członkowie NRS ostro naplętnowali metody reakcyjnego kierownictwa Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, które nie dopuściło delegacji spółdzielczości polskiej na ostatni kongres w Kopenhadze i odrzuciło protest w związku z nieuzasadnionym pozbawieniem praw polskiej spółdzielczości w międzynarodowym ruchu spółdzielczym.

Obrady trwają.

Przyjęcia w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA
Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 29 bm. stałego delegata Rzeczypospolitej Polskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych ministra pełnomocnego Henryka Bireckiego.

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA
W dniu 29 bm. nowojano- wany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Argentyny w Polsce pan Arturo Leonelo Ludena złożył wizytę u wstępną ministrów Spraw Zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Sport z ostatniej chwili
Trzecie zwycięstwo hokeistów polskich w NRD
BERLIN. Rozegrany wczoraj w Berlinie międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy drużyną polskich Związków Zawodowych a repr. NRD zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 12:5 (3:0, 5:2, 4:3).

Polacy byli i tym razem drużyną lepszą, ale pod koniec zawodów mieli bardzo ciężkie zadanie z ambitnie walczącymi hokeistami NRD.

Branki dla Polaków zdobyli: Cioch 4, Lewacki 1, Wróbel 2, 3, oraz Wróbel 1 i Nowak po 1. Dla NRD: Blum, 2, Frauman, Schoschewski 1 i Helneke po 1.

Sędziowali: Zarzycki (Polska) i Wiesenthal (NRD).

Jutro (1 stycznia) Polacy rozegrają ostatnie swe spotkanie, po czym 4 stycznia wracają do kraju.

Zdaniem naszych korespondentów

Instrukcja i praktyka

W Zarządzie Budowlanym nr 3 w Legu pracuje kilkuset robotników, z których większość bierze udział we współzawodnictwie. Przy każdorazowym obliczaniu wyników współzawodnictwa i ustalaniu premii czy też nagród dla zwycięzców, powstawały kłopoty wynikające z nieznajomości kwot jakie ewentualnie są do dyspozycji. Nadto, zdaniem robotników, wysokość kwot przysyłanych im z tytułu współzawodnictwa i nagród nie odpowiadała obowiązującym przepisom.

Celem bliźszego wyjaśnienia tej sprawy trzeba zwrócić uwagę na organizacyjną strukturę naszego przedsiębiorstwa. Dopiero od lata br. Zarząd Budowlany nr 3 w Legu prowadzi własną księgowość. Poprzednio zaś podlegał finansowo Zarządowi nr 1, skąd też przychodziły wspomniane fundusze. Ale jaka jest ich pełna wysokość i czy zostały w całości przeznaczone — tego zarząd Zarządu nr 3 nigdy nie mogła stwierdzić. Przypuszcza się jednak — sądząc po pobieżnych obliczeniach, że sumy przekazywane nie pokrywały się z przeznaczonymi na ten cel.

Utwierdza w tym robotników jeszcze jedna okoliczność. W piśmie Krakowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego — zbywającego milicjentem wszelkie zapytania w tej sprawie zarówno ze strony zarządu jak i kierownictwa zarządu nr 3 — czytamy:

„Zgodnie z porozumieniem pomiędzy naszym działem za-

trudnienia i plac, a ob. Ropka z działu przedsiębiorstwa wykonawczych prosimy o dokonywanie wypłat z tytułu funduszu nagród i prac zleconych tylko na podstawie podpisu upoważnionego pracownika działu zatrudnienia i plac ob. mgr. Mieczysława Grzegorzyczka”.

Takie postawienie sprawy wydaje się robotnikom niesłuszne tym bardziej, że istnieją przepisy traktujące o odmiennie zagadnienie funduszu nagród. Oto instrukcja przewodniczącego PKRP nr 6 z dnia 17 lipca 1951 mówi:

§ 1 punkt 1: „Kwotami przeznaczonymi na nagrody indywidualne dysponuje dyrektor przedsiębiorstwa (zakładu), po uzgodnieniu z Radą Zakładową, w ramach limitu w wysokości 0,4 proc. planowanego funduszu plac”.

§ 2 punkt 1 mówi: „Kwotami przeznaczonymi na nagrody indywidualne dysponuje dyrektor przedsiębiorstwa w ramach limitu 0,3 proc. planowanego funduszu plac”.

Tak brzmi instrukcja, a może dyrekcja KPZB ma własne instrukcje? Robotnicy uważają jednak, że instrukcja PKRP jest wiążąca dla wszystkich i dlatego oczekują:

1) pełnego sprawozdania z dotychczasowej gospodarki wspomnianymi funduszami;

2) uregulowania na przyszłość sprawy funduszu współzawodnictwa i nagród zgodnie z instrukcją naszej kierowniczej instancji gospodarczej.

R. W. koresp. robotn.



Przy Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Urządzeń Radiowych w Dzierżonowie uruchomiono w bieżącym roku Dom Kultury. W Domu tym znajduje się sala kinowa, biblioteka zaopatrzona w 6.000 tomów, czytelnia księżek i piśmi, sala do gry w szachy oraz świetlica. Na zdjęciu: fragment biblioteki. CAF — fot. Baranowski

Milion ludzi wyrwanych ciemnocie

W dniu 21 grudnia 1951 r. pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, STEFAN MATUSZEWSKI złożył meldunek, że analfabetyzm w Polsce jako zjawisko masowe został zlikwidowany.

Historyczna ta chwila kładzie kres ciemnocie i zafacnieniu, jakie odcieraliśmy po rządach burżuazyjnych, za których co chwila mieszkancie wsi i odcierali ciemnotę i zafacnienie. W bezkarnym stosunku wyższemu i ucisku.

„Stary ustrój społeczny — powiedział Prezydent BIERUT — nie tylko nie troszczył się o poziom życia kulturalnego i umysłowego mas ludowych ale na odwrót, czynił wszystko, aby utrzymać masę w ciemnocie, przesadach, zafacnieniu kulturalnym, ponieważ taki stan hamował świadomość ludzi pracy i ułatwiał wyzyskaczom ucierpienie ludu pracującego, utrzymywanie go w bierności”.

Pięcioletni okres okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich pogorszył jeszcze bardziej ten stan rzeczy. Zlikwidowanie szkół polskich w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu, zajmowanie budynków szkolnych na ziemiach centralnej Polski, przesładowanie nauczycieli i niszczenie podręczników szkolnych doprowadziło do tego, że w chwili powstania Polski Ludowej zastaliśmy około miliona osób w wieku produkcyjnym nie umiejących pisać ani czytać. Toteż zebranie było banalnie podobne do konferencji gospodarczej. Referat sekretarza ludowa niechmy nie różnił się od zwykłego komunikatu kierownika gospodarczego. Nie więc dziwnego, że zebranie było na niekim poziomie, nie zmobilizowało aktywu.

Kierownicy komitetów partyjnych, winni być zainteresowani w tym, aby zebrania aktywu były regularne i były należycie przygotowane. Ani jedna rzeczowa propozycja wypowiedziana przez uczestnika zebrania nie powinna zostać niedostrzeżona i niewykorzystana.

Organizacje partyjne prowadzą wielką i różnorodną pracę. W procesie pracy doskonalą się formy i metody kierownictwa, rosną i hartują się partyjne kadry, aktywu.

Ulepszając wychowanie aktywu, operując na nim w codziennej swej działalności organizacje partyjne obwodowe osiągnęły dalszy wzrost partyjno-organizacyjny i partyjno-polityczny pracy, z powodzeniem wykonują zadania postawione przez Partię.

Opracował B. T.

Sanacyjne rządy przez dwadzieścia lat swego panowania nie uczyniły nic aby zmniejszyć ten stan rzeczy. Przeciwnie, burżuazja i obywatelstwo uważało, że ciemnota robotników i chłopów może im być tylko pomocą w sprawowaniu rządów, w bezkarnym stosunku wyższemu i ucisku.

„Do szkoły nie chodziłem, ponieważ wsi szkoły nie było a rodziców nie stać było na posyłanie mnie do szkoły w mieście” — mówi 48-letni STANISŁAW ANECKI z Górnego Szpetala w pow. Lipno. „Miałem za sobą zaledwie dwa lata szkoły później trzeba było pracować na chleb. Książki nie brałem do ręki więc wszystko co umiałem zapomniałem” — skarży się JAN ROSZAK ze wsi Dobry w gminie Śędzin. „Byłem sierotą i o mnie nikt się nie kłopotił” — opowiada ALFREDA ZALEWSKA. „Dziś mam w Polsce Ludowej dobrze. Dziecko chodzi do przed szkoły, dostaje jeść i ma opiekę. Ja się nauczyłam czytać, pisać i rachować. Przeczytałam gazetę i książki”.

Wyrwanie tego miliona ludzi z ciemnoty i przesądów nie było się rzecz prosta bez walki. Należało przełamać opór i pokonać fałszywy wstyd przed szkodliwą nauką o samych analfabetach. Kulacy nie jednokrotnie odciągali od nauki i grozili gospodarczymi represjami uczącym się z „Czerwonego elementarza”. Tak np. we wsi Ciesny, w powiecie bitowskim, bogacza więcej tak przesładowali kursantów, że musieli oni chyłkiem przemycić się do szkoły na lekcje początkowego nauczania. W powiecie kartuskim było kilka wypadków pobicia nauczycieli wykładowych dla analfabetów a w Gdańsku sabotażysty ustawiali zniszczyć izby szkolne, w których odbywały się kursy dla dorosłych. Niezrozumienie akcji zwalczania analfabetyzmu przez niektórych kierowników zakładów pracy i utrzymywanie swym pracownikom o szczepianiu na kursy i wykłady — stanowiły jeszcze jeden przykład trudności, jakie trzeba było pokonać. Nie uległy się ich jednak wojewódzkie ani powiatowe i gminne Komitety Społeczne do Walki z Analfabetyzmem. Dużej pomocy politycznej udzieliła komisja Partii.

Meldunek o likwidacji analfabetyzmu, jako zjawiska masowego stanowił historyczny moment w dziejach Polski, lecznych, młodzieży i odrodzonego Wojska Polskiego osiągnięto ten wzniosły cel.

Oflama praca nauczycieli i aktywistów w walce z analfabetyzmem, 140 milionów zł przeznaczonych na jej prowadzenie, przeszło 1 1/2 miliona elementów dla dorosłych, 60 tysięcy kursów początkowego nauczania — oto środki przy pomocy których nauczono 962.089 dorosłych osób czytania i pisanie.

„Do szkoły nie chodziłem, ponieważ wsi szkoły nie było a rodziców nie stać było na posyłanie mnie do szkoły w mieście” — mówi 48-letni STANISŁAW ANECKI z Górnego Szpetala w pow. Lipno. „Miałem za sobą zaledwie dwa lata szkoły później trzeba było pracować na chleb. Książki nie brałem do ręki więc wszystko co umiałem zapomniałem” — skarży się JAN ROSZAK ze wsi Dobry w gminie Śędzin. „Byłem sierotą i o mnie nikt się nie kłopotił” — opowiada ALFREDA ZALEWSKA. „Dziś mam w Polsce Ludowej dobrze. Dziecko chodzi do przed szkoły, dostaje jeść i ma opiekę. Ja się nauczyłam czytać, pisać i rachować. Przeczytałam gazetę i książki”.

Do udziału w kontrakcji trzody chlewnej należy wciągać również robotników posiadających działki ziemi

Wielkie są korzyści, jakie odnosi wś w stosunku do socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju. Korzyści najbardziej zyskującą się w o-czy i należyce doceniają przez wszystkich świadomych chłopów. Jest rozkładowanie przeliczenia wsi. Ci, którzy w sanacyjnej Polsce przynieśli głód całorocznego nieomal „przedniówka”, znajdują możliwość zarobkowe w rozbudowujących się i nowobudujących zakładach pracy. Znika bezradna ciemnota, otwiera się przyszłość pomysłowa i twórcza dla społecznie wyzdołczonych, dawniej, mas biedoty wiejskiej. Zasiada ona teraz szeregi klasy robotniczej. W samym województwie krakowskim kilkadziesiąt tysięcy osób ze wsi przeszło do pracy w przemyśle. Wiele spośród tych nowych robotników mieszka nadal we wsi, dojeżdżając do miejsca pracy. Postępują oni jak przedtem, małe gospodarstwa rolne, których produkcja i dochody, dołączane do zarobków z pracy zawodowej, wydają się podnosić dobrobyt robotników tej kategorii. I tu narzuca się pytanie: czy wszyscy ci robotnicy we wsi zdają sobie sprawę ze swego obowiązku — jako posiadaczy gospodarstw rolnych — brania czynnego udziału w zaopatrywaniu całej klasy robotniczej? Obowiązek tym oczywiście jest, to prosta pomoc dla własnych towarzyszy pracy?

Zagadnienie to najłatwiej daje się rozpatrzyć na przykładzie kontrakcji, na podstawie analizy udziału w tej akcji robotników, mających możliwość prowadzenia własnej hodowli trzody chlewnej.

Rozmawialiśmy o to z wieloma robotnikami Zakładów Im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Zarząd tej fabryki to w ok. 80 proc. mieszkańcy wsi okolicznych, posiadacze gospodarstw małych, którym tak zasympasują jak i warunki rodzinne pozwalają na wychód z zakonu trzody chlewnej. I o co dowiedzieliśmy się? Owszem, wielu spośród tych robotników rozumie, że zadaniem ich jest nie tylko walka o wykonanie planów produkcyjnych zakładu, w którym pracują, ale również i walka o wykonanie rolniczych planów produkcyjnych gromad, na terenie których mają oni swoje działki ziemi. Tacy, jak J. Rofka, który do pracy w Zakładach dojeżdża z Tuchowa, jak R. Faber ze Zbylitowskiej Góry, P. Chrobak z Lisiej Góry, M. Kura z Opontia, J. Biber z Mikołajowic, J. Kucharski z Rudki, S. Lech i A. Bogusz z Wierchosławic — aktywnie towarzyszą i to nie raz, po kilka sztuk, trzodę chlewną w GS. Powiadają oni:

„My wiemy przecież, że nie wielu robotników ma kawałek gruntu, wiemy, że rozbudowa przemysłu pociąga za sobą trudności w zaopatrzeniu. Wiąże jak moglibyśmy nie dołączyć swego wkładu do pokonywania tych trudności, nie dopomóc naszym własnym towarzyszom?”

W chwili ukazania się niniejszego artykułu, towarzysze z oddziałowej organizacji partyjnej i Komitetu Zakładowego akcje taką już prowadzili. Jakże będzie jej nasilenie, także i wyniki. Naszych korespondentów z Zakładów Im. F. Dzierżyńskiego prosimy o wiadomości z przebiegu tej akcji. A naszym towarzyszom z innych zakładów pracy w woj. krakowskim, w których występuje omawiane tu zagadnienie zwracamy uwagę, by nim się jak najprędzej zajęli. W realizacji planów kontrakcji trzody w woj. krakowskim zdecydowanie niewątpliwie w dużej mierze poważny udział w tej akcji również robotników, posiadających drobne gospodarstwa rolne. Nie tylko dlatego, iż oni sami stanowią nie małą liczbę. Ale przede wszystkim dlatego, iż pracujący chłop, który z każdym dniem coraz więcej wzorują się na klasie robotniczej — biorą szczególnie przykład z tych, którzy wychodzą ze wsi, szeregi klasy robotniczej ostatnio zasilili. Trzeba, by ten przykład dali oni i w tak ważnej dziedzinie, jaką jest akcja kontrakcyjna!

W. Brzegowy

Z doświadczeń WKP(b)

Pracować z aktywem i opierać się na aktywie

Aktyw partyjny posiada w życiu partii, jej licznych organizacji, szczególne znaczenie. Przy pomocy aktywu partyjnego organizacje realizują kierownictwo wszystkim gałęziom budowlanym państwowego, gospodarczego i kulturalnego.

Praktyka Tambowskiego Komitetu Obwodowego Partii, wskazuje na to, że postawione przed okresem zadanie są wykonywane z powodzeniem tam, gdzie komitety partyjne znajdują się oparcie w aktywie, gdzie zasięgają rady aktywu, przysługują się wszystkim co mówi się na zebraniach aktywu, podają pod obrady aktywu obok uchwał Partii i Rządu, ważne zagadnienia miejscowe.

Powracając w tym względzie jest działalność Rządowskiego Komitetu Rejonowego Partii. O wszystkich problemach pracy politycznej i gospodarczej, komitet ten decyduje tylko z udziałem szerokiego kręgu komunistów, sekretarzy organizacji partyjnych, propagandzystów, agitatorów, specjalistów rolnych, przewodników gospodarki kolchozowej. Aktyw ten jest przyciągany do przygotowywania zagadnień rozprawy, w których przez egzekutywy komitetów partyjnych, do kontroli wykonania podjętych uchwał, do wzajemnej kontroli wykonywania socjalistycznych zobowiązań między współzawodniczącymi załogami, do uogólnienia i rozpowszechniania przodujących doświadczeń.

W rejonie regularnie prowadzone są narady z odpowiedzialnymi pracownikami różnych gałęzi gospodarki i kulturalnej, z komunistami pracownikami firm hodowlanych, specjalistami rolnymi, racjonalizatorami, nauczycielami, lekarzami, odprawy i seminaria sekretarzy podstawowych organizacji, propagandystów i agitatorów. Pomaga to komitetowi rejonowemu wzmocnić swą więź z aktywem partyjnym i zapewnić wykonanie zadań państwowych.

Dużo uwagi pracy z aktywem poświęca również Rządowski Komitet Rejonowy. Tu, członkowie komitetu, sekretarze organizacji podstawowych, kierownicy pracownicy powiatowych instytucji, specjaliści i nowatorzy różnych gałęzi wykonują polecenia komitetu rejonowego. Występują oni z wykładami i odczytami, uogólniają doświadczenia przodujących rolników, kontrolują wykonanie wniosków wniesionych przez komunistów. Od czasu jak komitet rejonowy zaczął częściej radzić się aktywem partyjnym, opierać na nim w swej pracy, powiększył jego szeregi, sprawy rejonu znacznie się poprawiły. Po wielu latach wcielenia się w ogonek, rejon rządowski w bieżącym roku dobrze pokierował wszystkimi pracami rolniczymi.

Duża jest rola aktywu partyjnego w podnoszeniu pracy ideologicznej. Wiele organizacji partyjnych przysłało szerokie masy komunistów do roz-
wiązania zadań ideowo pol-

W. Krachmalew sekretarz Tambowskiego Komitetu Obwodowego WKP(b)

tycznych, do kierowania szkoleniem politycznym, do pracy masowo politycznej wśród pracujących. Spośród aktywu partyjnego, obrano i zatwierdzono nieetatowych lektorów, konsultantów, kierowników kół i szkół politycznych, wykładowców i agitatorów. W ostatnich 4 miesiącach bież. roku ponad 100 osób z obwodowego aktywu partyjnego występowało przed ludnością z referatami i wykładami.

Aktyw partyjny obwodu stale pracuje nad podniesieniem swego teoretycznego poziomu. W b. roku liczba komunistów studiujących teorię marksizmu-leninizmu na kursach wyższego typu zwiększyła się o 2.335 towarzyszy. Znacznie wzrosła liczba słuchaczy wieczorowych uniwersytetów marksizmu-leninizmu, kilkakrotnie zwiększyła się liczba pracowników odpowiedzialnych studiujących samodzielnie marksizm-leninizm.

Szeroki krąg aktywu skupiony wokół organizacji partyjnych, pozwala komitetowi obwodowemu dobrać i wysuwać na kierownicze stanowiska najbardziej zdolnych towarzyszy. Tylko w b. roku na kierownicze stanowiska wysunęto ponad 400 towarzyszy, a na najlepszych powiększył szereg aparatu partyjnego.

Jak wiadomo, do wychowania aktywu przyczyniają się zebrania aktywu zwoływane przez komitety partyjne. Zebrania aktywu partyjnego do bolszewicka szkoła wychowania kadr. Aktyw — wskazuje statut WKP(b), — winien być zbierany nie dla formalnego czy uroczystego aprobowania przyjętych uchwał, a dla właściwego ich rozważenia.

Spelniając wymagania statutu partyjnego komitet obwodowy udziela dużo uwagi przeprowadzeniu zebrania aktywu partyjnego. Sekretarze i członkowie egzekutywy komitetu walczy, aby zebrania te odbywały się na wysokim poziomie ideowo politycznym w atmosferze bolszewickiej krytyki i samokrytyki. W zebraniach tych z reguły biorą udział komunistki kierujące pracą partyjnych, radzieckich gospodarzy i komunistów organizacji. Są oni zapraszani na zebrania z tytułu swego doświadczenia, wiadomości, łączności z masami, autorytetu wśród komunistów.

W ostatnim czasie komitety partyjne regularnie zwołują zebrania aktywu partyjnego. Pomagają one wykryć niedociągnięcia, komitety mają możliwość otrzymania rzeczowych rad i wskazówek.

Jesienią komitet miejski w Tambowie zwołał zebranie aktywu partyjnego poświęcone omdowieniu wyników pracy przedsiębiorstwa przemysłowych i transportowych miasta i śródmieścia walczy o całkowite wykonanie planu rocznego.

Ludzie Planu 6-letniego

Suszarka tow. Dziubanego

P óżno już było, na pewno dużo po dziesiątej wieczorem, gdy towarzysze Zielonka zaskutali do izby Dziubanego. Z niektórych izb baraku dolatywało chrapanie, gdzieś gdzieś odezwał się czyjś głos, rozmowa leniwa, oszczędna w słowa — rozmowa ludzi zmęczonych. Utrudzone mięśnie i mózgi robotników budujących silownie Jaworznicką odpoczywały już; do baraku wracali jeszcze tylko ci, których zastrzymała pilna robota. Myli się pospieszenie, poplątali kawę, rozbiłali się do snu.

Towarzysz Florian też spał. Sen zmorzył pność. Na stole leżały rozwarze „Nowe Drogi” tuż obok drugiego tomu dzieł Lenina. Lenina czytał „dziadek” — Leonard Kuśmierski, stary partyjnik. Zajmował izbę we dwóch — Dziubany, mistrz montażowy, Kuśmierski — palacz, b. palacz, bo obecnie prowadzi kontrolę raportów roboczych budowy miynowni. Zbliżyli się, zżyli w ciągu wielu miesięcy wspólnej pracy. Zbliżyli ich i ciepła przeszłość. Obaj znali gorzki smak lat bezrobocia przed wojną. Dziś obaj ciele serce włożyli w budownictwo socjalizmu. Zielonka zbudził Dziubanego i obaj wyszli z izby.

Po drodze z ciemności zajrzeli na turbinownie, pogadali z Kempfiskim, który tej nocy został też ze swoimi, aby skończyć drugi kolektor do pomp zasilających kotły. Potem poszli do miynowni.

Wiedzieliśmy, że Dziubany znał miynownię na wylot, pracował bowiem przy jej budowie od samego początku i jako mistrz montażowy przyczynił się do jej uruchomienia. Umie organizować pracę, a co najważniejsze, umie walczyć z trudnościami i znajdować najprostsze, praktyczne rozwiązania w trudnych sytuacjach. Tak było z przeczeciem z suszarką miatu. Zdałoby się, że na tej przeczeczce utknęli nie na miesiąc, ale tylko zdałoby się. W maju na naradzie wytwórczej sprawa stała jasno: „Dostawa suszarki opóźniona będzie o kilka miesięcy, a naszym zadaniem oddać słowno do ruchu jak najwcześniej”.

Ludzie Planu 6-letniego

Suszarka tow. Dziubanego

Rozważano różne wyjścia, kombinowano i tak i tak. Niestety drogi wyjścia nie było. Wtedy tow. inż. Mika rzucił myśl, żeby zdemontować suszarkę w Szczecinie. Roboty było huk na miynowni, montażowcy następowali na pęty budowlanym. Jeszcze nie obeszły miejsca po wapie i zaprawie cementowej, a już ustawiano tam różne części urządzeń. Towarzysz Dziubany zdecydował wtedy krótko: „Czekaj nie możemy, trzeba jechać, rozjeżdżać się”. Po powrocie zameldował, że wszystko w porządku, za wyjątkiem czasu. Powiedzieli mu w Szczecinie, że owszem, zdemontują i że potrawa to około 3 miesięcy. Na to nie mogliśmy się zgodzić — mówili. Z naszymi ludźmi damy radę wcześniej, co prawda szkoda odrywać ślusarzy od innej roboty, ale inaczej... — co tu dużo gadać, tow. Mika zgodził się. Dziubany dobrał sobie ludzi, samych chłopów na schwał. Pojechał Józef Zarzycki, Staszek Stręk, Władek Skóra, Wilhelm Sonntag, Janek Bak i Maks Slezak.

Nielatwa była robota, bo urządzenia ciężkie ważyły ponad 30 ton. — Zdjąć suszarkę z wysokości kilku metrów bez wstę elektrycznych, ale ręcznymi — to była prawdziwa sztuka, ale żeby mogła znaleźć drogę do Jaworzna, trzeba było wywalić 3-metrowe słupy betonowe. Rozwalił i te słupy. Później jeszcze jedną przeszkodę — mur i tak już mogła wyjść na światło powietrze. Dwa dni męczył się z opuszczeniem jej na dół. Woda lała się z ludzi

acz.



Piękne, jasne domy oraz świetne i zdrowe powietrze na Muranowie, zachęcają małych i dużych mieszkańców tego osiedla do spacerów. Na zdjęciu: spacerują „najmłodsi” Muranowa pod opieką mamy. CAF — fot. Zdz. Wdowiński

W. Brzegowy

do kotłów, jakie to będą korzyści dla przemysłu.

Nie zniszczy się ten nieużytek, przemiele, wysuszy, wydymucha na kotły. A to rzecz ciekawa taka miynownia. To cała fabryka. Węgla mamy pod dostatkiem, to nasze bogactwo, ale wiadomo każdemu, że dobry gospodarz gospodarzy oszczędnie. Dlatego tu właśnie powstaje ta siłownia, aby można było użytkować te odpady niskokalorycznego węgla — miał i przemienić te nieużytki na użytek.

Tu właśnie w tej miynowni przygotowuje się go do spalania przez odwołanie i zmiecenie. Obok miynowni znajdują się obryzanie zasobniki, każdy mogący pomieścić po kilkanaście wagonów węgla. Stąd miał jedzie sobie gumowymi transporterami do wielkich zbiorników betonowych, tzw. bunkrów, stamtąd zaś na rozdzielacz, a potem na suszarkę. Wreszcie przemieniony na mączkę węgiel opada na stalową taśmę, jadąc na niej do małych bunkrów. Stąd jest on wydymuchany przez specjalny rurowod wprost do urządzeń kotlowych i na palenisko.

Tak to pogadaliśmy czarny kopciuszek, zalegający hałdami przy nielezionej kopalni Jaworznickiej daje życie parze, para turbinom i tak dalej — aż wreszcie gdzieś tam w odległej wiosce uśmiechnie się jasnością żarówkę, bądź też jako mocarz megawatowy poruszy motory fabryk, pomagając budować nas piękniejszy sprawiedliwy dom, zastępując sekki, tysiące rak ludzkich.

Towarzysz Dziubany doskonale to rozumie, dlatego też wraz z Zielonką, tak samo mistrzem montażowym, popędzają robotę. Dzień i noc. Nie szczędzą trudu, bo wiedzą, że im wcześniej uruchomią miynownię, tym wcześniej ruszą turbosopły, tym wcześniej inne fabryki będą mogły wykonać swoje plany przy pomocy wydymuchanych tu przez Jaworznicką załogę nowych megawatów.

W. T.

Budowniczość socialistycznego miasta



Józef ELŻBIĘCIAK, murarz z Nowej Huty, pracujący przy budowie obiektu 66. Wyrabia 370 procent normy.

Uwaga Grzegórzki!

W dniu 31 grudnia 1951 r. odbędzie się o godzinie 16.30 w Komendzie Dzielnicowym PZPR Grzegórzki ul. Dział nr 90 w świetlicy na parterze odprawa agitatorów i kierowników grup agitatorów — obowiązkowa.

Uwaga Krowodrza!

Odprawa sekretarzy podsekcji organizacyjnych partyjnych wszystkich branż odbędzie się w dniu 3 stycznia 1952 r. o godzinie 17 w sali KD przy ul. J. Lea 18 II p.

Obecność agitatorów i kierowników grup agitatorów — obowiązkowa.

Kronika korespondenta Nowej Huty

BŁOTO...

Owszem, trzeba przyznać, że pod jesień wybudowano już kilkadziesiąt odcinków wspaniałego chodnika z płyt betonowych, wiele skwerów i dróg. Ale z drugiej strony praktycznie się jeszcze zasypano chodników i jezdni gliną, często bezmyślnie niszczone koszącymi nacierającymi. Powinno być tworzenie olbrzymiej masy błota.

A więc apel do przedsiębiorstw i instytucji, pracujących w Nowej Hucie: Nie niszczyć tego, co powstało dzięki naszemu wysiłkowi i co jest naszą wspólną własnością.

POCZTA...

Z pocztą w Nowej Hucie coś ostatnio nie jest w porządku: albo za mało personelu, albo dla kontrastu — ponieważ pocztą umieszczoną została nie wspaniała urzędowa blokada — pracuje w niej „nie wspaniały” personel.

Fakty? Proszę bardzo:

Stempel nadania poczki w Łodzi — 5 XII 1951; stempel przyjęcia w Nowej Hucie — 6 XII 1951 r.

Dnia 31-go grudnia 1951 r. o godz. 21 w świetlicy własnej odbędzie się

Wieczór 5 gwiazdowy

na który zaprasza drukarzy, dziennikarzy i pracowników RSW „Prasa” wraz z rodzinami

Rada Zakładowa i Rad. Organizacja Part. przy Krak. Druk. Prasowej

Jest ich 11. Siedzą przy długim, obitym błachą stołem i rytmicznie montują poszczególne części „światłówek” do białej blazyny szyny. Recydują, czekając, aż przyniesie im sprzęt. Złożenie kabla, montaż stojaków, przytwierdzenie stojaków, nalożenie rury — o to poszczególne czynności. Na drugim końcu stołu w rekordowym tempie rośnie stos szyn stojakowych. Jeszcze jeden etap pracy — kontrola — i belki uderzają dalej. Wmontują w nie długie wypchane gazem rury szklane i ułożą je w szereg światła neonowe zażyłone w wielu szkiełkach, uchwytach, białych i ciemnych.

Młodziutka brygada szturmowa w oddziale belek stojakowych w Krakowskich Zakładach Wytwarzających Przemysłu Telekomunikacyjnego powstała w sierpniu br. kiedy fabryka borykała się z poważnymi trudnościami w realizacji planów produkcyjnych. Jednym z najbardziej zagrożonych odcinków był oddział belek stojakowych. Tam więc z inicjatywą ZMP przy pomocy organizacji partyjnej postanowiono zmobilizować do współzawodnictwa młodzież.

Młode dziewczęta z ogromnym zapałem przystąpiły do pracy rozumiejąc, iż od nich — w dużej mierze — zależy wykonanie planu. Już w pierwszych miesiącach pracy wydajność brygady wzrosła o przeszło 50 proc. Podniosły się również poważnie zarobki robotnic całego oddziału.

Doceniając ofiarność młodych robotnic kierownictwo zakładu na wniosek ZMP podarowało wszystkim członkiniam brygady piękne nagrody książkowe.

W dniu 5 grudnia Zakłady Wytwarzające Przemysłu Telekomunikacyjnego wykonały swój plan wartościowy w 100,14%.

Złot Młodzieży Wiejskiej

podsumował osiągnięcia ZMP w akcji jesiennej w wsi krakowskiej

KRAKÓW
W dniu 29 bm. odbył się w Krakowie zwołany przez Zarząd Wojewódzki ZMP — Złoty Młodzieży Wiejskiej woj. krakowskiej. Dokonano na nim przeglądu osiągnięć organizacji ZMP-owskiej na wsi w okresie akcji jesiennej oraz powzięto wnioski, które posłużą jako wytyczne do dalszej pracy.

W Złocie Młodzieży Wiejskiej oprócz kilkuset przedstawicieli aktywnego terenowego wzięli udział: sekretarz ZG ZMP tow. Jurczak, przedstawiciel Partii i klasy robotniczej, Wojciech Polakowski, organizator.

Krakowscy studenci mogą leczyć się nie przerywając nauki

W Krakowskim Ośrodku Akademickim, ośrodku przeprowadza się badania rengenologiczne przeszło 20.000 młodzieży akademickiej. Studenci, u których stwierdzono początki gruźlicy umieszczają się — w tak zw. domu pensjonatowym — gdzie mają zapewnione całonocne utrzymanie i troskliwą opiekę oraz otrzymują bezpłatnie wszelką pomoc lekarską.

Studenci poważnie chorzy wysyłani są do sanatoriów przy czym dzięki kołom samopomocowym nie przerywają oni kontaktów z uczelniami.

Referat analizujący i podsumowujący wygłosił przewodniczący Zarządu Woj. ZMP tow. Huczek. Mówca podniósł rezultaty osiągnięte przez wiele organizacji ZMP w woj. krakowskim, zwłaszcza w powiatach: BOCHNIA, BRZESKO, TARNÓW, LIMANOWA i MIECHÓW; wymieniał wielu aktywistów, którzy wyruszyli w pracy politycznej w okresie akcji jesiennej. Nie wszystkie jednak organizacje ZMP stały na wysokości zadania i braki

które ujawniły się w toku akcji jesiennej winny być przedmiotem samokrityki a osiągnięte pełnego poziomu pracy przez te organizacje — ich ambicją i przedmiotem wysiłków w pracy organizacyjnej w najbliższym okresie.

Po szerokiej dyskusji, która pogłębiła ocenę pracy ZMP na wsi krakowskiej zawarta w referacie i przytoczone wytyczne do usunięcia dotychczasowych błędów i niedociągnięć, nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów i nagród 27 najlepszym aktywistom.

Artykuł omawiający szczegółowo przebieg i wyniki obrad Złota Młodzieży Wiejskiej zamieścimy w jednym z następnych numerów.

Łańcuch prasowy na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

Podajemy dalszy ciąg meldunków o składkach i wezwaniach, jakie nasyła do naszej redakcji w związku z „łańcuchem prasowym” na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Przypominamy, że wpis dokonany należy na konto PKO Nr. IV-984/113, właściwy dla: Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Ob. L. Korn wpłacił 30 na wezwanie tow. Fliszczyński i wywodził ob. ob. Wójcicki, Krasicki, Cymak, Ertka, Kaczmarek, Ickowicz, Duda i Podobinski.

Podstawowa Organizacja Partyjna przy Zakładzie Produkcyjno-Remontowym wpłaciła sumę 152 i wywodził Podstawowa Organizacja Partyjna wszystkich przedsiębiorstw z terenu Nowej Huty.

Grupa IV Stomatologii wpłaciła 30 i wywodził pozostała grupa wydziałów lekarskich Akademii Medycznej.

Zarząd Zakładowego Klubu Sportowego „Włókna” Kraków wpłacił 600 i wywodził inne kluby, zrzeszenia i koła sportowe.

Oddziałowa Organizacja Partyjna nr 1 przy MPDRM wpłaciła 237 i wywodził Oddz. Org. Part. nr 2 i 3 oraz Liga Kobiet przy MPDRM.

Tow. Ignacy Próchnicki, wezwany przez tow. Stefana Morawskiego, wpłacił 50 i wywodził tow. profesorów: Józefa Garbaczka, Stefana Morawskiego, Maksymiliana Sienkiewicza i Eugeniusz Stojchowski.

Pracownicy i dyrektorka Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Krakowie wpłacił 300 i wywodził wchodzące w skład Zjednoczenia Zarządy „Budowlana nr nr 1, 2, 4, Baza sprzętu, Baza

Narciarze CWKS i narciarki Gwardii zwyciężają w biegach sztafetowych

W ciekłych warunkach atmosferycznych i śniegowych rozegrany został w Zakopanem bieg sztafetowy na dystansie 4x10 km w konkurencji mężczyzn i 3x5 km w konkurencji kobiet.

Trasa biegu mężczyzn prowadziła spod skoczni przez Lipki na Gronki, stąd przez Krzeptowski drogą pod regłami z powrotem pod skocznię. Kobiety miały trasę o połowę krótszą, przy czym start i meta znajdowały się również pod Krzeptówką.

W zawodach wzięła udział kadra olimpijska ze Stepek i Gasienicowa Helena oraz Styrzula Raszka, Krzeptowski i Grandysen na czele.

W sztafecie wzięła również udział drużyna Spójni Koszali i Stali Artgraf z Krakowa.

W biegu rozstawnym kobiet 3x5 km pierwsze miejsce zajęła sztafeta Gwardii Zakopanej w składzie: Kunz, Stepek i Gasienicowa-Daniel Helena, uzyskując wynik 1.46.30 godz.

Kolejność dalsza była następująca: 2) CWKS (Zarycka, Holawska, Trzebnia) — 1.55.06 godz., 3) OWKS Kraków (Bulżanka, Osłńska, Hańdukiwicz) 1.55.51 godz., 4) AZS Zakopane 1.56.20, 5) Kolejarz Kraków.

Indywidualnie najlepszy wynik uzyskała Holawska (CWKS) 34.13 przed Gasienicową-Danielą Heleną (Gwardia Zakopana) 34.20, Stepek (Gwardia Zakopana) 34.23, Trzebnia (OWKS) 35.30 i Bulżanką (OWKS) 35.30.

W konkurencjach męskich uzyskano następujące wyniki: 1) CWKS i (Krzeptowski) Bolesław, Iskupień Tadeusz,

Dokończenie I rundy rozgrywek zapasniczych o Puchar Miast

WARSZAWA. Dnia 6 stycznia 1952 r. dokonano rozstrzygnięcia I rundy zapasniczych rozgrywek o Puchar Miast.

Rozegrane zostały następujące spotkania: Wrocław—Kraków we Wrocławiu, Katowice—Łódź w Warszawie i Warszawa—Poznań w Poznaniu.

Na podstawie dotychczasowych rozgrywek w tym dniu prowadzą Katowice i Poznań mające po 7 pkt. przed Warszawą — 6 pkt., Łodzią — 3 pkt., Krakowem — 1 pkt. i Wrocławem — 0 pkt.

Sportowcy Prokocimia otrzymali nową świetlicę

Sportowcy Prokocimia zrealizowali podjęte zobowiązanie dla uczczenia 72 rocznicy urodzin wodza światowego obozu pokoju — tow. Stalina oddali do użytku członków klubu nową świetlicę.

Rada i członkowie koła wspólnym wysiłkiem przebudowali w ciągu ostatnich dwóch miesięcy dawny budynek klubowy na nowoczesną świetlicę, wyposażoną w sprzęt sportowy. W budynku tym znajdują się: osobna sala do ćwiczeń zapasniczych i gimnastycznych, natrysk, sala i scena dla teatru amatorskiego.

Uroczyste otwarcie nowej świetlicy połączone z rozdaniem odznak SPO zdobytych przez członków koła. Przedstawiciel Rady Okr. ZS Krakowa Skalka dokonał wręczenia pierwszego spośród odznak w ilości 86 sztuk. Między innymi odznak otrzymał członek rady koła, który już od szeregu lat prowadzi pracę sportową na terenie, a po nadto są czynnymi sportowcami. Do nich należą: Ramarz, Marcinowski, Rewlik, Bieda St., bracia Rakowski, Kozłowski, Plątek, Oleśki, Bąk i Słowik.

„Sztandar Młodych” mobilizuje młodzież do walki o Plan 6-letni

T. i. W.

Co? Gdzie? Kiedy?

Grudzień 31
Poniedziałek

Pogotowie Ratunkowe
Wydział Ruchliwy Woj. Rad. Narodowej w Krakowie, ul. Sienkowskiego 1. Telefon: 22-22 i 211-12 udzieli:

1) przy całej dobie pomocy: 1) we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zagrożeniach; 2) w przypadkach pośluszych; 3) w godzinach od 20 do 8 w szpitalach i przychodniach.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

Apteki:
Rynek Gł. 22. Mikołajska 4. Mogiliska 46. Zwierzyniecka 75. Kazimierza W. 75. Boh. Stalingradzka 77. 79. Listopada 17.

Grudzień 31
Poniedziałek

Teatry:
J. Słowackiego — „Tajemnica i wielość” — godz. 19.
Stary Teatr — „Eugenia Grandet” — godz. 19.
Młodego Widza — „Wierszowski wiedeński” — godz. 19.15.
Groszka — „Baśń o pięciu braciach” — godz. 19.
Mistrz

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek

Grudzień 31
Poniedziałek